



Lech Dokowicz

42-letni ojciec pięciorga dzieci. Związany obecnie ze środowiskiem „Frondy” i dawnego „Ozonu”. Producent oraz operator telewizyjny i filmowy z Gdyni. Przez 19 lat mieszkał w Niemczech. W latach 1986-88 pracował jako oświetleniowiec w Bawarskiej Operze i Teatrze Narodowym w Monachium. 1988-90 założył i prowadził grupę teatralną Anton –Fingerle-Zentrum w Monachium . 1991-94 asystent u Chrisa Karpa, szwajcarskiego operatora filmowego. Od 1995 niezależny producent, oraz operator filmowy.

Produkował dla niemal wszystkich niemieckich stacji telewizyjnych : ARD, ZDF, PRO 7, BR, SAT 1, VIVA. Filmy dokumentalne, reportaże, seriale TV, (Wahre Wunder, Bully Hitparade Comedy Factory, Sprechstunde bei dr. Frankenstein...). 1999-2001 Chefoperator Media AG. Od 2001 produkcja filmów dokumentalnych dla polskiej telewizji Polsat, a od 2006 produkcja i realizacja filmów dla TVP1 oraz TVP2.

Filmografia

- 2007 – EGZORCZYMY ANNELOISE MICHEL - Realizacja, Scenariusz, Zdjęcia;
- 2006 - PRZEBACZYĆ Tłumaczenie;
- 2006 - BOSKIE OBLICZE Scenariusz, Zdjęcia;
- 2004 - ŚMIERĆ NA ŻYCZENIE? Zdjęcia;
- 2004 - NARKOATAK Zdjęcia;
- 2003 - CYWILIZACJA ABORCJI Zdjęcia;

„TECHNO – zagrożenia płynące z muzyki”

Jakie ma wpływ na psychikę człowieka muzyka techno?

Techno to mieszanina efektów dźwiękowych wspartych specjalnymi efektami wizualnymi, które powodują trudne do przewidzenia skutki w organizmie człowieka. Obecnie mówi się o jej porażającym działaniu na układ nerwowy. Atrakcją, a zarazem magnesem, który przyciągają technomanów na dyskoteki, są trzy elementy:

- gigantyczne nagłośnienie,
- niesamowita pulsacja rytmu i
- specjalne efekty laserowe i świetlne.

One to właśnie są również największym zagrożeniem dla organizmu młodego człowieka.

O tym, że hałas szkodzi zdrowiu, wiemy od zawsze, wywołuje bowiem zmęczenie, apatię, nerwowość, a nawet może być przyczyną wielu groźnych chorób. Ale hałas spotykany na koncertach czy tego typu dyskotekach przekracza wszelkie dopuszczalne normy dla wrażeń słuchowych. Medycyna podaje, że jeśli zostaje przekroczony tzw. próg bólu wynoszący 130 dB - co na dyskotekach i koncertach jest "normalne" - grozi to trwałym uszkodzeniem błony bębenkowej. Jak potwierdzają badania - co zresztą możemy sprawdzić na sobie - słuchanie wrzaskliwej muzyki powoduje zmiany w częstotliwości pulsu i oddechu, a bicie serca dochodzi do 130 uderzeń na minutę. Doprowadza to do zakłóceń w funkcjonowaniu całego organizmu. W konsekwencji człowiek traci kontrolę nad swoim ciałem; dostaje epileptycznych drgawek, płacze, śmieje się histerycznie; rozrywa odzienie itp. Te i podobne zjawiska, które określa się kłamiwie mianem "szczęścia", możemy zaobserwować na transmitowanych koncertach.

Charakterystyczną cechą utworów techno jest szaleńczy rytm dochodzący do 125-135 uderzeń na minutę. W ten sposób powstają obce dla naszej fizjologii wibracje doprowadzające do rozedrgania biopsychologicznego organizmu. Następstwem jego jest zachwianie równowagi pomiędzy świadomością a poczuciem rzeczywistości, co może objawiać się anormalnym i niekontrolowanym zachowaniem. Sygnały ultradźwiękowe powodują, że w organizmie zachodzą reakcje chemiczne zbliżone do tych, które wywołuje podanie zastrzyku z morfiny.

Trzecim elementem zabaw techno nieobojętnym dla organizmu są specjalnie przygotowane efekty wirtualne, laserowe i świetlne. Rzutowanie fragmentów obrazów, filmów na podłogę, sufit i ściany, pulsacja światła i kontrastowo zmieniające się kolory, punktowo błyskające plamy czy kontrasty typu negatyw-pozytyw wywołane rzutami laserowymi powodują: zawroty głowy, zaburzenia równowagi, nudności, wymioty, a czasem dezorientację w czasie i przestrzeni.

Tekst własny.

"Straciłem dwa dolary"

Mąż i żona pojechali z wizytą do przyjaciół do innej części kraju i zabrano ich na wyścigi. Oczarowani widokiem ścigających się koni, robili oni cały wieczór zakłady, aż zostały im tylko dwa dolary.

Następnego dnia mężczyzna przekonał żonę, żeby mu pozwoliła iść samemu na tor. W pierwszym wyścigu biegł koń, na którego zakłady wynosiły pięćdziesiąt do jednego. Postawił na tego konia i wygrał. Wszystkie pieniądze, które wygrał postawił na innego konia, mającego słabe szansę i znowu wygrał. Robił tak przez cały wieczór i cały jego zarobek osiągnął sumę pięćdziesiąt siedem tysięcy dolarów.

W drodze do domu mijali kasyno gry. Wewnętrzny głos, ten sam, który zdawał się nim kierować przy wyborze koni, wydawał się mówić: "Zatrzymaj się tutaj i wejdź". Zatrzymał się więc, wszedł i znalazł się przed kołem ruletki. Ten sam głos powiedział: "Numer trzynastcie". Mężczyzna postawił całe pięćdziesiąt siedem tysięcy na numer trzynasty. Koło zakręciło się. Krupier ogłosił: "Numer czternaście".

Tak więc mężczyzna poszedł do domu z pustymi kieszeniami. Żona zawołała do niego z werandy: "Jak poszło?"

Mąż wzruszył ramionami, "Straciłem te dwa dolary", powiedział.

***Jak się nad tym zastanowić,
nigdy nie traci się więcej,
bez względu na to, co się traci.***

Autor nieznanym



Techno uważane jest za monumentalne zjawisko w historii najnowszej muzyki popularnej. W Polsce terminem tym określa się wszystkie nurty muzyki alternatywnej oraz elektronicznej muzyki tanecznej. Są to m.in. big beat, acid house, ambient, trip hop, goa, jungle, happy hardcore, speed garage, house, progressive house i electro. Każdy z nich charakteryzuje się inną dynamiką, brzmieniem oraz rytmem. Wspólnym

mianownikiem są „środki” wykorzystywane przy ich tworzeniu i produkcji- samplery, instrumenty klawiszowe oraz komputery. Zwolennicy muzyki techno uważają, że jest on „saltem” w dziejach naszej cywilizacji, powrotem do dawno zapomnianego szamańskiego transu.

Techno to dla milionów ludzi sposób na życie, obowiązujący od Indii i Australii po Portugalie. W Japonii 3 tysiące japońskich transerów szalalo w deszczu na zboczach świętej góry Fuji. Media wielokrotnie pokazują gigantyczne imprezy przyciągające miliony entuzjastów. Renomowani didżeje prowadzą gigantyczne happeningi, niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju "psychedelic experience", co obiecują wabiące "kosmicznymi bytami" plakaty. O zagrożeniu psychicznym i somatycznym, jakie techno potencjalnie niesie ze sobą, mówi się rzadko i raczej niechętnie. Brak nie tylko rzetelnej wiedzy, ale przede wszystkim aparatury pojęciowej koniecznej do rozumienia czy opisu- mówi dr psychologii AWF w Krakowie- Dorota Zarębska- Piotrowska.

Zarębska- Piotrowska w artykule pt. *Wielki odlot* zauważa, że techno kojarzy się ludziom przede wszystkim z agresywną muzyką, gigantycznym hałasem, kontrowersyjnym zachowaniem, narkotykami oraz dziwacznymi strojami i fryzurami. Dużo ludzi boi się „tej kolorowej, gotowej na wszystko masy”. Młodzi ludzie, choć częściej akceptują, jednak również zaskakująco często dystansują się od tego rodzaju muzyki.

Muzyka techno ma swoje wyznaczniki. To nie tylko strój, makijaż czy fryzura. - *Dla subkultury techno specyficzne jest także zachowanie, mimika, gestykulacja, strywializowanie, niekiedy skrajnie wulgarne słownictwo, specyficzna, krzykliwa, znudzona lub podkręcona intonacja, dostrajana do inwazyjnej wszechobecności ogłuszającego hałasu-* wymienia autorka tekstu. Istnieje coś takiego

jak Techno-Art- ambitna próba nobilitacji nurtu do sztuki. Jej zwolennicy mówią o konieczności rozbicia „skostniałej skorupy”, kierowaniu się nowymi ideami i wartościami. Wielu twórców muzyki techno identyfikuje się z tą ideologią, tworząc sztukę niekonwencjonalną, o wysokich walorach artystycznych.

Fani techno na każdym kroku przypominają, że od zarania dziejów taniec kojarzył się ze stanem radości, zadowolenia, szczęścia i euforii. Muzyka techno jest ucieczką od szarej, pustej rzeczywistości. Wielu młodych ludzi przyznaje się, że nie może odnaleźć się w banalnej codzienności. Rzeczywistość jest nudna, monotonna, często nie do zniesienia. Techno to „inny wymiar”, „inny świat”. Fanatycy techno twierdzą, że techno to przeżycie duchowe, niekiedy wręcz mistyczne. To swoistego rodzaju katharsis, zabieg umożliwiający pobudzenie naszego ciała energetycznego. Są też i tacy, którzy traktują techno jako ucieczkę od wysiłku bycia sobą.

Dorota Zarębska- Piotrowska zwraca uwagę na bardzo ważną kwestię. - *Niewiele bywalców przybytków techno uświadamia sobie, jak poważne ponosi ryzyko. Praktycznie bowiem stają się bezbronni wobec wszelkich rodzajów manipulacji, jakich techno może być wręcz nieograniczonym źródłem. (...) Nierzadko didżeje czują się dawcami szczęścia, natchnionymi twórcami, manipulującymi po mistrzowsku nie tylko muzyką, ale i wyrafinowanymi środkami technicznymi. Konstruując autorskie happeningi o szczególnie wysokim poziomie toksyczności mają poczucie panowania nad kreowaną przez siebie rzeczywistością i – pośrednio- nieograniczonej władzy nad obecnymi na imprezie ludźmi. Zwykle jednak nie zdają sobie sprawy z faktu, że błąd w sztuce może kosztować innych zdrowie, a nawet trwale, somatyczne lub psychologiczne inwalidztwo.* Co miała na myśli autorka tekstu? Prowadzone w różnych ośrodkach badawczych prace eksperymentalne na temat muzyki techno, pozwalają stwierdzić, że ludzie mający większe tendencje do techno-uzależnień są zwykle niedojrzali, znerwicowani, zagubieni. Często mają niskie poczucie bezpieczeństwa, zaniżoną samoocenę. Mają kłopoty z nawiązywaniem relacji interpersonalnych. Dla wielu z nich życie toczy się od imprezy do imprezy. Często nie mają żadnych zainteresowań, są nadpobudliwi, wybuchowi, mają kłopoty z koncentracją. W skrajnych przypadkach, u osób uzależnionych od muzyki techno, mogą pojawić się dolegliwości o charakterze fizjologicznym: podwyższona kurczliwość mięśni, niezamierzona i niekontrolowana deformacja mimiczna, drżenia kończyn, pocenie się, zaburzenia równowagi widzenia i słyszenia, halucynacje.

Techno jest najbardziej hołubionym dzieckiem muzyki lat 90. Szybko stał się alternatywą dla rocka i popu. Popularność techno sprawiła, że po elektroniczne brzmienia zaczęli sięgać artyści utożsamiani właśnie z wyżej wspomnianymi rodzajami muzyki. Wpływy progresywnej muzyki tanecznej możemy dziś usłyszeć na płytach takich sław jak: Madonna, Bjork, David Bowie czy U2. Należy zatem pamiętać, że muzyka jest jednym z przejawów ludzkiej kultury. Od zawsze towarzyszyła człowiekowi w pracy, zabawie, odpoczynku oraz w obrzędach. Również od początku łączona była z tańcem i słowem. Z początku muzyka służyła celom praktycznym – pomagała w pracy zespołowej, była formą komunikacji, później stała się głównie elementem tożsamości zbiorowej. Techno, podobnie jak inne rodzaje muzyki, dla jednych stanowi ogromną wartość, jest rodzajem sztuki, sposobem na nudę i szarość dnia codziennego, dla innych stanowi wielkie zagrożenie, jest czymś trudnym do pojęcia i zrozumienia. Wszystko jest dla ludzi. Ważne jednak, by zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą zbyt częste i głośne słuchanie muzyki techno.

Opracowała: Iлона Adamska, I.D.Media

Źródło: Charaktery (nr 9), *Wielki odlot*, Dorota Zarębska- Piotrowska

Publikacja za zgodą autora.

Techno – pułapki

Autor: Leszek Dokowicz

O Techno-Pułapkach rozmawiamy z Leszkiem Dokowiczem – kiedyś współtwórcą imprez techno. Obecnie Leszek jest producentem filmów dokumentalnych i operatorem kamer, mężem i ojcem piątki dzieci.

Czym jest kultura techno?

To ruch, który powstał pod koniec lat osiemdziesiątych w krajach zachodnich – na początku w USA i Wielkiej Brytanii potem Niemczech i pozostałych krajach. Techno to swoisty język, sposób zachowania, wygląd, ubiór – wszystko, co można było określić mianem kultury. Muzyka ta tworzona jest za pomocą komputerów, prawie bez instrumentów rzeczywistych. Bardzo duże znaczenie ma w niej rytm. Przez 20 lat w Niemczech pracowałem przy tworzeniu materiałów filmowych, które były pokazywane podczas dużych imprez techno. Poznałem ludzi, którzy organizują parady i mogłem zobaczyć jak wyglądają takie imprezy. Poprzez wielogodzinny taniec ludzie wpadają w trans – czyli stan, w którym

człowiek oddaje kontrolę nad sobą. Funkcjonują w świecie, który jest generowany przez tych, którzy tworzą tę imprezę – operatorów świateł, didżejów.

Co się dzieje z ludźmi, którzy przychodzą na taki koncert? Jak ta muzyka na nich wpływa?

Wpływy są różnego rodzaju. Tak jak człowiek składa się z ciała, ducha i duszy, tak te wpływy można podzielić na trzy kategorie. Po pierwsze – to silny wpływ muzyki, świateł, obrazów na czysto fizjologiczną część człowieka. Gdy młodzi ludzie zażywają na takiej imprezie narkotyki, np. popularne „extasy”, mają mocno rozszerzone źrenice. Cała informacja zawarta w świetle i obrazach pada na siatkówkę oka w sposób niechroniony i dociera do mózgu. To są takie ilości informacji, że w mózgu dochodzi do różnych uszkodzeń. Nie dzieje się to w przeciągu jednej imprezy, ale jeśli człowiek sukcesywnie, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem uczestniczy w takich imprezach w jakimś momencie może się przydarzyć, że jego mózg zostanie mechanicznie uszkodzony.



Poza tym jest cała sfera psychiki, ducha. Nie bez powodu dzień jest oddzielony od nocy. Człowiek powinien w ciągu dnia pracować, w nocy odpoczywać. Młodzi ludzie, gdy wchodzi w przestrzeń nocy, otwierają się na zachowania, do których cała atmosfera imprezy zaprasza. Jest też sfera seksualna – młodzi, rozebrani tańczą całą noc upojeni alkoholem, albo narkotykami obok siebie, więc logiczne jest, że większość chłopaków, tańcząc obok na wpół rozebranych dziewczyn, myśli o tym, w jaki sposób można którąś z nich zaprowadzić do łóżka. Czyli w ich życie wchodzi grzech – najpierw w myślach, a później często i w czynie, bo wiadomo, że po takich imprezach życie gdzieś toczy się dalej.

I trzecia sprawa: będąc w transie, człowiek oddaje kontrolę nad sobą komuś lub czemuś. We wszystkich kulturach pierwotnych trans służył temu, żeby wejść w kontakt z duchami, które komunikują się z ludźmi w momentach, w których człowiek na to się zgadza. Ja ze swoich doświadczeń wiem, że w techno chodzi o to, żeby ludzie weszli w stan demoniczny – dzieje się to powoli, krok po kroku.

Czyli uczestnicy imprez techno poddawani są pewnego rodzaju manipulacji – poprzez muzykę, światło, obraz?

Może trudno to sobie wyobrazić, ale tak jest. Podejrzewam, że większość polskich didżejów na temat tej manipulacji nic nie wie. Cała struktura ruchu techno ma kształt piramidy i im człowiek znajduje się wyżej, tym więcej o tym wie, natomiast większość bez zastanowienia powiela pewne trendy. Ludzie ze szczytu tej piramidy są wyszkoleni i wykorzystują środki techniczne i swoją wiedzę, aby manipulować innymi.

Muzyka często ma swoje przesłanie, jest przedłużeniem jakiejś ideologii, jak to wygląda jeśli chodzi o techno?

Mogę krótko powiedzieć o swoim doświadczeniu. Gdy zajmowałem się tą muzyką w Niemczech, byłem przygotowywany do przyjęcia pewnych pozycji w ramach tego ruchu. Po indywidualnych szkoleniach, któreś nocy w czasie jednej z największych imprez w Niemczech poddano mnie pewnej inicjacji. Jak się później okazało, była to inicjacja satanistyczna. Wyjaśniono mi, że ludzie którzy przejęli ster w tym ruchu są satanistami, którzy na całym świecie używają tej kultury, chcąc zniszczyć młodzież, aby generacja, która zetknie się z tym ruchem, weszła w głąb grzechu, w doświadczenia, które niszczą człowieka.

Jeśli człowiek nie ma żywej relacji z Bogiem, jest mu trudno odróżnić światło od ciemności. W techno jakby wszystko dzieje się pod pozorem światła – imprezy, fantastyczne przeżycia, intensywna muzyka – to wszystko jest jak wspaniała zabawka i młodzi ludzie w taki sposób to przeżywają. Proszę jednak spojrzeć na owoce tych zachowań: bardzo młodzi ludzie wchodzi w zachowania seksualne, w zmiany partnerów, w przeżywanie seksualności bez odpowiedzialności, co powoduje skrzywienia obrazu małżeństwa i rodziny. Wielu nie jest w stanie dochować później wierności, ponieważ cała ta kultura namawia ich do życia na zupełnym luzie. Następna sprawa: muzyka ta alienuje tych ludzi, otacza ich przez cały czas, przez co zagłuszają w sobie wiele innych głosów. A Bóg mówi w ciszy. Człowiek otaczający się permanentnym hałasem będzie miał problemy z wrażliwością na sprawy duchowe. Kolejny owoc tego ruchu to korzystanie z narkotyków – ponad 50 % ludzi zażywa je regularnie na imprezach.

Jak rodzice mogą uchronić młodego człowieka przed tym negatywnym wpływem?

Ochrona powinna zacząć się zanim dziecko zacznie wychodzić z domu. Jeżeli rodzice mają więź z dzieckiem i poświęcają mu dosyć czasu, nie zostawiają go samego, z kolegami na ulicy, tylko intensywnie przeżywają jego dzieciństwo i później są jego partnerami, doradcami to myślę, że niebezpieczeństwo wejścia takiego dziecka na złą drogę jest małe, bo ci młodzi ludzie czują się bezpieczni. Jak wejdą w coś, co nazywa się duchową ciemnością, to potem wychodzą z tego, bo mają poznanie dobra, miłości i piękna, które wynieśli z rodziny. Jeśli natomiast są braki w tej dziedzinie, to wchodząc w sfery ciemności młodzi ludzie nie widzą tego jako ciemność, bo przychodzi ona pod pozorem dobra, dobrej zabawki. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że zawsze jest nadzieja. Moja mama modliła się za mnie 17 lat. Kiedy myślała, że wszystko już przepadło, bo szedłem prostą drogą w kierunku piekła, wtedy Bóg dał mi spektakularne nawrócenie. Doświadczyłem, że istnieje szatan, który działa przeciwko człowiekowi, ale z drugiej strony jest zwycięska moc Jezusa

Chrystusa, który pokonał go już ostatecznie. Pozostaje więc modlitwa. To wielka pomoc. Modlitwa rodziców zawsze jest wysłuchiwana przez Boga. Może to nastąpić po latach, ale jestem przekonany, że modlitwa płynąca z serca matki czy ojca dociera do nieba. Z młodym człowiekiem trzeba też rozmawiać, szczególnie, gdy coś przeżyje, jest czymś poruszony, bo wtedy jest szansa, że otworzy swoje serce. Gdy daje jakiś sygnał, można spróbować tłumaczyć mu delikatnie, według prawa rozumu. Ale to sprawdza się tylko wtedy, gdy jest właściwa relacja między rodzicami a dziećmi.

Coraz trudniej młodemu człowiekowi dokonać właściwych wyborów i odnaleźć drogę, która będzie prowadzić do szczęścia. Ale taka droga jest możliwa. Jest nią Jezus Chrystus i szczęście ma ten człowiek, który ma w swojej rodzinie ludzi modlących się i wskazujących na tę drogę. Wtedy uniknie wielu pułapek w swym życiu – także tych, które kryją się choćby w muzyce techno.

Rozmawiała: Magdalena Mrówczyńska

Źródło : © Szum z Nieba nr 87/2008

Gdzie możesz otrzymać pomoc?

- POMOC DUCHOWA:

SALEZJAŃSKIE DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE "PETROKLEZJA"

Al. Jachowicza 4

09-402 Płock

e-mail: duszpasterstwo@petroklezja.pl

ks. duszpasterz

Tomek Radkiewicz sdb



gg: 159387



skype: tomtomsdb

tel. kom. +48 509-438-894

- POMOC PSYCHOLOGICZNA:

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej METANOIA

ul. Kobylińskiego 21A

09-400 Płock

e-mail: metanoia@op.pl



024 268-04-48 lub 024 268-66-81

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Specjalistyczna Przychodnia Lekarska „MEDIKARD”

ul. Padlewskiego 4

09-402 Płock



024 267-75-73

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Mazowieckie Centrum Medyczne" Poradnia Specjalistyczna

ul. Sportowa 2

09-402 Płock



024 365-68-80

- POMOC MEDYCZNA:

Lekarz pierwszego kontaktu w **każdej** Przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej.